

Sygn. akt XXIV C 2645/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Anna Zalewska

po rozpoznaniu 26 kwietnia 2021 roku w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S., W. S.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i o zapłatę

### **orzeka**

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do CHF, zawarta w dniu 5 września 2008 r. między powodami J. S. i W. S. a pozwanym (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. ustala, że powodowie ponoszą koszty procesu w 53% a pozwany w 47%, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawia w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

Sygn. akt XXIV C 2645/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 kwietnia 2016 r., sprecyzowanym pismami z dnia 28 grudnia 2017 r. i 1 lutego 2018r., powodowie J. S. i W. S. wnieśli przeciwko pozwanemu (...) (...) Bank z siedzibą w W. o uznanie za nieważną umowy kredytowej nr (...) zawartej w dniu 5 września 2008 r. między powodami a pozwanym bankiem z powodu wad oświadczenia woli; zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 548 672 zł, w tym kwoty 448 672 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu różnego rodzaju problemów zdrowotnych powodów oraz kwoty 100 000 zł odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, których powodowie nie uzyskali w wyniku konieczności realizowania spornej umowy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, że łącząca strony umowa o kredyt jest nieważna z uwagi na wprowadzenie przez pozwanego powodów w błąd, co do treści czynności prawnej. Powodowie podnieśli, iż pozwany bank świadomie wprowadził powodów w błąd poprzez znaczące zaniżenie Całkowitego Kosztu Kredytu (CKK) oraz poprzez znaczące zaniżenie Rzeczywistej Rocznej Stopy Oprocentowania (RRSO), a powodowie nie posiadając specjalistycznej wiedzy finansowej oraz działając w dobrej wierze, uznali przed podpisaniem umowy, że parametry kredytu podane i zapisane przez bank w umowie są wartościami faktycznymi, a nie zaniżonymi. Skutkiem tego powodowie zawarli umowę kredytową niezgodnie z ich wolą, nie mając świadomości wprowadzenia ich w błąd. Jak wskazali, gdyby wiedzieli o błędach nie zawaliby umowy kredytu. Ponadto powodowie podnieśli, iż w przedmiotowej umowie brak jest informacji o tzw. spreadzie walutowym, zastosowanym przez bank. Brak jest nadto danych dotyczących ryzyka spreadowego. W ocenie powodów, bank zastosował całkowitą dowolność w regulowaniu

spreadu walutowego, bez wiedzy kredytobiorców. Zmiana przez bank spreadu walutowego pociągała za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży, co skutkowało wzrostem wysokości rat. Z uwagi na powyższe, powodowie w działaniu banku upatrywali się celowego wprowadzenia ich w błąd, tj. podstęp w celu wzbogacenia banku.

Ponadto powodowie podnieśli, iż w związku z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu powodowie ponieśli liczne straty materialne oraz utracili wiele korzyści, które mogliby czerpać gdyby przedmiotowej umowy nie zawarli, z czym wiązali również wyrządzoną im krzywdę. Do poniesionych strat i utraconych korzyści powodowie zaliczyli koszty poniesionych przez nich opłat z tytułu indywidualnego ubezpieczenia domu, wymaganego zapisami umowy kredytowej w wysokości 3 492 zł, koszty z tytułu dokonania zmian wpisów hipoteki w łącznej kwocie 600 zł, koszty poniesione w związku z okolicznościami sprzedaży posiadanych przez nich mieszkań oraz budowy domu, na który został zaciągnięty przedmiotowy kredyt. Jak wskazali, w związku z ograniczeniami związanymi bezpośrednio z zawarciem przedmiotowej umowy powodowie utracili kwotę 70 000 zł z tytułu sprzedaży mieszkania poniżej jego realnej wartości. Z kolei, w związku z budową domu powodowie ponieśli szkodę w wysokości 55 500 zł, albowiem z uwagi na konieczność spłaty rat kredytu powodów nie było stać na profesjonalną pomoc prawną podczas dochodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przez firmę budowlaną, w związku z czym, zdaniem powodów pozbawieni byli możliwości dochodzenia zwrotu należności w związku z niewłaściwym wykonaniem prac, w pełnej wysokości. Ponadto zdaniem powodów, w związku z zawarciem umowy kredytu i w wyniku jej realizacji status materialny powodów uległ znacznemu pogorszeniu. Powodowie podnieśli, iż konieczność spłaty kredytu w formie istotnie zawyżonych przez pozwanego rat spowodowała konieczność rezygnacji z wielu realizowanych do czasu zawarcia umowy świadczeń oraz różnych form aktywności i rozwoju, tj. konieczność rezygnacji przez powódkę z ubezpieczenia na życie, ograniczenie możliwości korzystania z prywatnej rehabilitacji oraz prywatnej opieki lekarskiej, ograniczenia związane z możliwością zmiany pracy przez powódkę oraz zahamowane rozwoju zawodowego powoda, jako trenera tenisa ziemnego, a także zahamowanie rozwoju dzieci powodów, osiągających uprzednio sukcesy sportowe. Szeroko opisaną w pozwie krzywdę z tytułu zahamowania możliwości rozwoju poszczególnych członków rodziny S. powodowie określili na poziomie 160 000 zł. W ocenie powodów, zawarcie przedmiotowej umowy doprowadziło również do licznych strat natury emocjonalnej i zdrowotnej powodów, które powodowie oszacowali na poziomie 80 000 zł (pozew – k. 2-21, pismo precyzujące roszczenie z 28.12.2017 r. – k. 491-492, oraz pismo powodów z 01.02.2018 r. – k. 500).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył podnoszonym przez stronę powodową zarzutom oraz podniósł, iż powodowie nie posiadają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w rozumieniu art. 189 k.p.c. (odpowiedź na pozew – k. 236-269).

Pismem procesowym z dnia 9 lipca 2020 r. powodowie zmodyfikowali powództwo, dokonując rozszerzenia podstawy faktycznej powództwa w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytu, podnosząc, że umowa kredytu jest także nieważna z uwagi na treść umowy i okoliczności towarzyszące jej zawarciu. Powodowie podnieśli, iż kwestionowana umowa zawiera w swej treści postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., odnoszące się do sposobu obliczania wartości wypłaconego kapitału kredytu i sposobu obliczania wartości poszczególnych rat kredytu, co prowadzi, zdaniem powodów do nieważności spornej umowy. Ponadto jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz narusza granice swobody umów. Powodowie nieważność umowy kredytu wiązali także ze sprzecznością umowy kredytu z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i zasadami współżycia społecznego oraz z powodu rażącej nie ekwiwalentności świadczeń stron, a także z uwagi a stosowanie przez pozwanego nieuczciwych praktyk rynkowych, polegających na wprowadzeniu w błąd co do CKK, co do ryzyka wiążącego się z umową kredytową, co do treści umowy oraz co do sposobu wykonywania umowy (pismo procesowe zawierające modyfikację powództwa z 09.07.2020 r. – k. 574-605).

W odpowiedzi na pismo powodów zawierające modyfikację powództwa, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarówno w zakresie żądań zgłoszonych w pozwie jak i żądań zgłoszonych i zmodyfikowanych pismach procesowych powodów. W uzasadnieniu pozwany konsekwentnie zaprzeczył podnoszonym przez stronę powodową

zarzutom oraz podnosił brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa (pismo procesowe pozwanego – k. 622-655).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 r. W. S. i J. S. rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego w miejscowości W., przy ul. (...). Z uwagi na chęć wcześniejszego ukończenia budowy, powodowie postanowili skonsolidować posiadane już dwa kredyty hipoteczne na nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w W.. W tym celu udali się do doradcy kredytowego, który przedstawił im ofertę (...) Banku. Powodowie chcieli uzyskać w kredyt w złotych, lecz nie mieli zdolności kredytowej w tej walucie i bank odmówił powodom udzielenia kredytu w złotych, jednocześnie zaproponował im ofertę kredytu we frankach.

Powodowie woleli uzyskać kredyt w złotych i długo zastanawiali się nad zawarciem umowy w obcej walucie albowiem obawiali się ryzyka kursowego. Z uwagi jednak na fakt, iż wówczas jedyną możliwością skonsolidowania dwóch kredytów, jaką zaproponował i im pozwany było zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF, powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy kredytu we frankach szwajcarskich. Podejmując decyzję o skonsolidowaniu kredytów, ważna dla powodów była wysokość raty kredytu, powodowie chcieli skonsolidować dwa kredyty aby była niższa rata.

(zeznania świadka M. N. - k. 486-487v, zeznania świadka M. H. - k. 487v-488v, zeznania świadka I. Z. – k. 489v-490, zeznania stron).

Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego w chwili podejmowanie decyzji o zawarciu umowy. Powodowie jednak nie otrzymali informacji, że wartość franka wpływa na całość zobowiązania. Powodowie nie otrzymali informacji o stosowanych tabelach kursowych. Powodowie też nie zapoznali się z projektem umowy przed jej zawarciem, ponieważ został on wysłany powodce na maila tuż przed terminem jej podpisania (zeznania powódki).

W dniu 28 lipca 2008 r. W. S. i J. S. złożyli wniosek o kredyt hipoteczny nr (...). We wniosku wskazano 471 797,34 zł, jako kwotę kredytu, indeksowaną kursem waluty CHF. Jako cel kredytu wskazano refinansowanie kredytu mieszkaniowego na nieruchomości przy ul. (...) w W. w kwocie 295 540,41 zł oraz refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych – pożyczka hipoteczna w kwocie 176 256,93 zł. Ponadto we wniosku wyrażono zgodę na przystąpienie do programu (...) i ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości oraz od ognia i innych zdarzeń losowych, a także na doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu. Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie o wyborze waluty obcej i zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym z ze zmiennej stopy procentowej, wnosząc o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (wniosek kredytowy k. 272-275v, oświadczenia powodów – k. 267,277).

Powodowie W. S. i J. S. oraz poprzednik prawny pozwanego (...) Bank S.A. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. zawarli w dniu 5 września 2008 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 487 535,94 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 242 555,19 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy; Umowa kredytu k. 34-45) .

Splata kredytu miała nastąpić w 480 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 6,68 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 3,87 %. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1 451,27 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosi 916 133,70 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 6,89 %. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredyt jest przeznaczony:

- a) w wysokości 176 257,00 złotych polskich na spłatę pożyczki hipotecznej w (...) Bank S.A., umowa nr (...) z dnia 20 listopada 2007 r.,
- b) w wysokości 295 541,00 złotych polskich na spłatę kredytu hipotecznego (...) w (...) S.A. umowa nr (...) z 11 kwietnia 2007 r.,
- c) w wysokości 9 750,72 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d) w wysokości 2 837,68 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie (...),
- e) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,
- f) w wysokości 2 925,22 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowią będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów- obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy jej integralną część stanowił Regulamin.

W § 2 Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego zawarto zaś definicję Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zgodnie z którą jest ona sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków (Regulamin do umowy kredytu hipotecznego k. 659-667).

Aneks nr 2 z dnia 14 października 2014 r. zawartym przez powodów z (...) Bank S.A., powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (zmieniony § 10 ust. 4 lit. a ) (aneks nr 2 k. 279-281).

Ponadto aneks określał zasady ustalania wysokości kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

a. Kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w Banku publikowane są w "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych".

b. Tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w Banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych".

c. Ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w Banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%.

d. Ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w Banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6%.

e. W celu uatrakcyjnienia oferty Bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c i d. Wiadomość na ten temat zostanie udostępniona klientowi w treści "Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych". Zmniejszenie wysokości spreadu walutowego nie wymaga zawarcia aneksu do Umowy Kredytu.

Pismem z dnia 26 lipca 2010 r. powodowie zrezygnowali z pakietu ubezpieczeń (...), informując pozwanego bank o zamiarze ubezpieczenia nieruchomości we własnym zakresie (pismo powodów z 26.07.2010 r. k. 282).

Pismem z dnia 20 września 2015 r. złożonym w pozwanym banku w dniu 13 października 2015 r. powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu nr (...) złożonego pod wpływem błędu i podstępny co do treści czynności prawnej w postaci mylnego wyobrażenia o rzeczywistości udzielanego kredytu ze względu na fakt, że treść przedmiotowej umowy nie zawiera żadnych informacji w zakresie stosowania i regulacji spreadu walutowego przez bank oraz mylnego wyobrażenia o całkowitych kosztach kredytu i rzeczywistej rocznej stopie procentowej, a także mylnego przekonania co do współpracy z bankiem, który zataił przed powodami fakt, iż obsługa klienta następować będzie wyłącznie drogą korespondencyjną lub za pośrednictwem infolinii. Ponadto bank nie podał powodom precyzyjnych informacji, ani szczegółowych zasad, na podstawie których miał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego, naruszając art. 69 ust 2 pkt 5 oraz art. 76 pkt 1 ustawy prawo bankowe (oświadczenie k. 25-32).

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia umowy (zeznania stron).

Powodowie w trakcie trwania umowy z bankiem zdecydowali się na sprzedaż mieszkania przy ul. (...) obciążonego kredytem hipotecznym w pozwanym banku i przeniesienia zabezpieczenia hipotecznego kredytu na inną nieruchomość powodów. Podczas sprzedaży mieszkania powodowie korzystali z pomocy agencji nieruchomości. Początkowo powodowie wystawili mieszkanie na sprzedaż za cenę 499 000 zł. Powodowie zawarli przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości, która ostatecznie została rozwiązana za porozumieniem stron. Ostatecznie aktem notarialnym za rep A nr(...) powodowie sprzedali mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W. za cenę 425 000 zł, odpowiadającej wartości rynkowej lokalu. Na podstawie tej umowy powodowie zobowiązali się również m.in. do przeniesienia hipoteki obciążającej ten lokal na nieruchomość gruntową, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowiecki prowadzi księgę wieczystą nr (...).

(przedwstępna umowa sprzedaży – k. 60-61, aneksy – k. 62-64, rozwiązanie umowy przedwstępnej – 65, wydruk wiadomości email – k. 66,67, kopia aktu notarialnego – k. 68-74)

W 2010 r. powodowie wystąpili z pozwem przeciwko firmie budowlanej (...), domagając się zapłaty odszkodowania w wysokości 67 500 zł za nienależyte wykonanie robót budowlanych związanych z wykonaniem budowy domu jednorodzinnego powodów. W toku postępowania sądowego w 2014 r. powodowie zawarli z pozwaną firmą budowlaną ugodę sądową, na mocy której K. L. zobowiązał się do zapłaty na rzecz powodów kwoty 32 000 zł.

(kopia pozwu – k. 76-80, wyciąg z protokołu ugody – k. 81)

J. S. zatrudniona jest w Urzędzie (...) na stanowisku inspektora. Powódka od początku zatrudnienia zgłoszona była do grupowego ubezpieczenia na życie w (...) S.A. Powódka nie utraciła prawa do odszkodowania z za szkodę doznaną w wyniku wypadku, podczas którego doznała urazu w postaci złamania mnogiego podudzia lewego i była leczona operacyjnie, a następnie rehabilitowana. Wypadek powódki miał miejsce w 2013 r., a z ubezpieczenia powódka zrezygnowała w listopadzie 2015 r. Z tego tytułu pozwanej wypłacono świadczenie w kwocie 200 zł. Z kolei zgon teścia powódki także nastąpił w 2013 r., a zatem w czasie objęcia powódki ubezpieczeniem.

(karta informacyjna leczenia szpitalnego powódki – k. 87-90, korespondencja służbowa powódki – k. 91, program grupowego ubezpieczenia (...) – k. 92 -96, decyzja o wypłacie świadczenia – k. 97, kopia skróconego aktu zgonu teścia powódki – k. 99).

Powódka miała poczucie dyskryminacji finansowej przez swojego pracodawcę, którą dostrzegła na początku 2009 roku, tj. przed zawarciem umowy kredytu. Powodem dyskryminacji był brak dodatku specjalnego, którego nie otrzymywała jako jedyna z wydziału. Powódka domagała się od pracodawcy zrównania wynagrodzenia z wynagrodzeniem pozostałych pracowników zatrudnionych na tym samym stanowisku, a także zaszeregowania na wyższe stanowisko po powrocie z urlopu wychowawczego. Pomimo odczuwanej dyskryminacji powódka nie zrezygnowała z pracy w urzędzie.

(pisma kierowane przez powódkę do pracodawcy – k. 139 -144, pisma z PIP – k. 145-146, 147-148, zeznania powódki).

W. S. jest wieloletnim trenerem tenisa ziemnego, który osiągał wiele trenerskich sukcesów na skalę ogólnopolską. Powód jednak zrezygnował z trenowania zawodniczego na rzecz komercyjnego, pracując po 10-12 godzin dziennie. Dzieci powodów także dobrze rozwijały się tenisowo osiągając w tym sporcie sukcesy. Córka powodów M., zdobyła dwukrotnie wicemistrzostwo M. oraz została mistrzynią W. w singla i debła. Syn powodów P. w wieku 5-6 lat wygrywał kilka ważnych turniejów dla dzieci w W..

Narastające jednak problemy finansowe powodów spowodowały ograniczenie możliwości dalszego rozwoju powoda i dzieci. Powód zrezygnował ze szkolenia zawodniczego i przeszedł na komercyjny styl zarobkowania.

( dyplomy sportowe – 149-170, zeznania powoda).

Powód W. S. i małoletnia córka powodów M. S. chorują przewlekłe na astmę. U dziewczynki tendencje alergiczne stwierdzono w 2 roku życia, a w 2007 r. skierowano ją do specjalistycznego leczenia alergologicznego. Powodowie zaprzestali leczenia prywatnego, z którego korzystali wszyscy członkowie rodziny powodów. Obecnie członkowie rodziny S. pozostają pod opieką medyczną przychodni rejonowej.

( dokumentacja medyczna rodziny S., zeznania powódki).

**Stan faktyczny** w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego w zasadzie nie był sporny, w związku z czym sąd ustalił go na podstawie złożonych przez strony dokumentów. Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów co do rzekomej niewiedzy co do możliwości wahaniasię wysokości raty kredytu w zależności od kursu franka szwajcarskiego. Wiedza ta nie zależy bowiem od uzyskania szczegółowych informacji na temat kredytu indeksowanego, ale od ogólnych informacji na temat różnicy pomiędzy kredytem złotowym a indeksowanym oraz wiedzą o zmienności kursów walut. Należy uznać, że powodowie mieli taką wiedzę, ponadto powódka sama przyznała, iż była informowana, że kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć jak i spaść, nadto iż przed zawarciem umowy okazano jej historyczny kurs franka. Z kolei powód sam przyznał, iż wiedział ryzyku kursowym, bowiem obserwował waluty.

Sąd nie dał nadto wiary zeznaniom powodów, co do rzekomej szkody oraz krzywdy wyrządzonej przez bank w wyniku zawarcia umowy kredytowej we frankach szwajcarskich, albowiem wszelkie straty materialne oraz podnoszone przez powodów liczne straty natury emocjonalnej i zdrowotnej powodów wynikały z ich własnych działań i indywidualnych decyzji, podejmowanych już po zawarciu umowy kredytu z pozwanym.

W pozostałym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom powodów, które były zgodne z zeznaniami świadków oraz wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, mając na względzie praktykę banków, o której sąd uzyskał wiedzę z wielu podobnych spraw rozpatrywanych przed tut. sądem. W zdecydowanej większości z tych spraw zakres przekazywanych informacji był podobny, o czym zeznawali również świadkowie powoływani przez bank. Zeznania strony nie są również sprzeczne z dokumentami podpisanymi przez strony, które pozostają na dużym poziomie ogólności i są sformułowane w sposób, który nie tyle ma przekazać informacje o istniejącym ryzyku, co wymusić na kredytobiorcy złożenie oświadczenia, iż przekazano mu wszelkie informacje i jest w pełni świadomy ryzyka. Jednakże nie tłumacząc w pełni istoty ryzyka, oświadczenia te pozostają w istocie puste. Zresztą pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na okoliczność zakresu udzielonych powodom informacji.

W związku z uznaniem przez sąd nieważności umowy dla ustalenia stanu faktycznego nie była konieczna opinii biegłego. W szczególności dla samej oceny ważności umowy nie są potrzebne wiadomości specjalne, a zatem również wnioski sformułowane przez biegłego w opinii.

Wobec ustalenia istotnych okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2-3.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo niniejsze podlegało modyfikacjom. Ostatecznie bowiem, powodowie wystąpili o ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z uwagi na wprowadzenie powodów w błąd co do treści czynności prawnej, a także z uwagi na treść umowy i okoliczności towarzyszące jej zawarciu, w szczególności z uwagi na zawarte w niej postanowienia niedozwolone, dotyczące indeksacji kredytu. Powodowie wnieśli także o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 548 672 zł, w tym kwoty 448 672 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu różnego rodzaju problemów zdrowotnych powodów powstałych w wyniku realizacji spornej umowy oraz kwoty 100 000 zł odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, które ponieśli w związku z koniecznością realizowania umowy kredytu.

Pozwany zakwestionował roszczenia powodów zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Ponadto podniósł brak interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W pierwszym rzędzie należało zatem rozważyć, zarzut podniesiony w odpowiedzi na pozew dotyczący interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Podkreślić w tym zakresie należy, iż w zasadzie powództwo takie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis).

W podsumowaniu ww. orzeczeń SN, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powodowie mają interes prawny z wystąpieniem z niniejszym powództwem. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących im praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powodów i ich relacji z pozwanym Bankiem. Z tych więc wszystkich ogólnych względów istnieje możliwość rozpoznawania ww. sprawy.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń zawartych w pozwie, Sąd nie podzielił stanowiska powodów, że uchylili się oni od skutków oświadczenia woli w postaci zawartej z pozwanym umowy kredytowej, która miała być zawarta pod wpływem błędu.

Błąd powodów miał polegać na pozostawaniu w błędnym przekonaniu co do całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Zważyć jednak należy, że wskaźniki te nie wchodzi w skład treści stosunku umownego, tj. nie wyznaczają one praw i obowiązków stron umowy. Ich zamieszczenie w umowie wynika jedynie z obowiązków informacyjnych istniejących po stronie banku na podstawie rekomendacji organu nadzorczego. Zatem całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa procentowa, jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Błąd co do treści czynności prawnej oznacza bowiem błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. Tym samym błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia SKK ani RRSO jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu.

Zauważyć również należy, że powołany przez powódkę błąd nie jest istotny. Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest bowiem niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.



Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że sam fakt nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego CKK czy RRSO jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych - udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powodowie znali „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarliby umowy z pozwanym bankiem. Przede wszystkim, jak wynika z zeznań powodki, decydująca dla decyzji powodów o wzięciu kredytu była wysokość raty kredytu, a nie CKK czy RRSO. Tym samym przedstawionych przez bank wskaźników powodowie nie użyli do porównania opłacalności przedstawionej oferty, a taki główny cel mają te wskaźniki. Podobnie należało ocenić podniesiony przez powodów zarzut mylnego przekonania co do współpracy z bankiem, który zdaniem powodów, zataić miał przed nimi brak możliwości bezpośredniej obsługi klienta a wyłącznie drogą korespondencyjną lub za pośrednictwem infolinii. Nawet gdyby bank rzeczywiście nie udzielił powodom informacji w tym zakresie, okoliczność ta nie dotyczy treści umowy kredytu a ponadto jest niewystarczająca do stwierdzenia „istotności”.

W dalszej kolejności należało się odnieść do najdalej idących zarzutów strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność istoty kredytu indeksowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Zarzutów tych sąd nie podziela.

Nie ulega wątpliwości, że Umowa, jaka została zawarta w niniejszej sprawie, stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą, na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs kupna waluty obcej. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie również ustalonej na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs sprzedaży waluty obcej na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Co więcej, konstrukcja umowy indeksowanej do waluty obcej nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W związku z powyższym nie można się zgodzić z twierdzeniami strony powodowej o sprzeczności umowy z naturą stosunku kredytowego. Podnoszone przez powodów w tym zakresie zarzuty nie znajdują podstaw wobec uznania, że umowa kredytu indeksowanego jest jedną z dopuszczalnych i wykształconych w obrocie form umowy kredytu.

Jakkolwiek co do zasady możliwe jest zawieranie umów kredytu indeksowanego, to ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności, po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współzycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współzycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji,

gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

Zgodnie z **§ 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy bank** przeliczał kwotę wypłaconych środków do CHF oraz aktualną wysokość zobowiązania według kursów walut określonych w tabeli kursów obowiązujących odpowiednio w dniu uruchomienia środków oraz spłaty raty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. § 6 ust. 1 umowy stanowi jedynie, że Tabela Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z definicji tej nie wynika zakres związania pracowników banku kursami rynkowymi, ani tym bardziej kursami średnimi NBP. Określając zasady tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, pozwany posłużył się pojęciami nieostrymi, jedynie pozornie wiążącymi bank w ustalaniu kursów walut. Tabela miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (par. 6 ust.1). Żadne z postanowień umowy nie definiuje pojęcia „rynek międzybankowy” oraz nie określa co oznacza „na podstawie”. Nie sposób również określić w jaki sposób konieczność ustalania kursów na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym miałyby wyznaczać wysokość kursów ustalonych przez bank i ograniczać jego swobodę. Użycie pojęcia „na podstawie” nie oznacza zgodności ustalanych kursów z kursami obowiązującymi na „rynku międzybankowym”, a wymaga jedynie istnienia jakiegoś, nieokreślonego, odniesienia do tych ostatnich. Kursy banku mogą być zatem, według jego uznania, wyższe albo niższe od kursów na rynku międzybankowym, przy czym treść łączącego strony stosunku prawnego nie określa w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą różnić się od kursów na rynku międzybankowym.

W ocenie sądu, zapisy umowy pozwalają zatem na wniosek, że kredytobiorcy byli bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależnieni od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorcy więc faktycznie w tym zakresie byli od Banku zależni, nie mogli mieć także pewności co do swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku polegającej na ustalaniu kolejnych Tabeli Kursów Walut.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (V ACa 567/18) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy [...] uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)”.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy

przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Powyższe wnioski są zgodne z ogólną wiedzą na temat kredytów złotych i walutowych, ponieważ wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne LIBOR i WIBOR jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki LIBOR dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej.

Powyższe stanowisko stron prowadzi do wniosku, że umowa o kredyt nie może być utrzymana w mocy – nie istnieje więc ona od samego początku. Nadto, w takiej sytuacji nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał jakiś zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie” jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, niezajdującą podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach uznać, że powodowie świadomi są skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działali oni w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, zaś kwestia nieważności umowy została dodatkowo potwierdzona ustnym oświadczeniem na rozprawie – bezpośrednio przed jej zamknięciem. W ocenie sądu, nie ma podstaw by podważać skuteczność dokonanego w ten sposób oświadczenia. Zdaniem sądu, ma ona faktycznie postać jednostronnej czynności prawnej. Nawet gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z oświadczeniem wiedzy (zawiadomienia, informacji), to zgodnie z art. 65 (1) k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. Zdaniem sądu, ww. oświadczenie zostało złożone skutecznie. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że składane oświadczenia o świadomości potencjalnych skutków unieważnienia umowy, są oparte na hipotezach i przypuszczeniach. Nie jest bowiem znane w dalszym ciągu stanowisko Banku w tej sprawie, nie wiadomym jest jak zostaną (i czy w ogóle zostaną) ukształtowane potencjalne roszczenia wobec kredytobiorców. Stąd też, w ocenie sądu, trudno jest aktualnie oceniać składane oświadczenia w tej mierze, jako dokonane z pełną świadomością skutków prawnych.

Strony zawarły również w dniu 14 października 2013 r. aneks nr 2 do umowy o kredyt hipoteczny. Zgodnie z jego postanowieniami raty spłaty kredytu od tej pory mogły być pobierane w CHF. Zgodnie z art. 506 par. 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo

świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Konieczną przesłanką odnowienia jest animus novandi - zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Z samej treści przepisu wynika, że przesłanką warunkującą możliwość odnowienia jest ustalenie ważnego zobowiązania dłużnika. W przeciwnym bowiem przypadku należy uznać, że skoro cel zawartej umowy nie jest możliwy do osiągnięcia, to również wykreowanie nowego stosunku nie jest możliwe. Konstytutywną cechą nowacji jest więc związek między starym i nowym zobowiązaniem. Skoro jednak umowa jest nieważna od samego początku, wobec tego nie mogło w sprawie dojść skutecznie do nowacji zobowiązania. Tym samym, zawarcie aneksu pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta 5 września 2008 r. jest nieważna.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie i Regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385 (1) k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powodowie są konsumentami, co pozwala na ocenę pozostałych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

Należy zatem w dalszej kolejności ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Niezgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. Jagielska „Nowelizacja” s. 698 i następne). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z powodami indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika wprost z ich zeznań. W związku z powyższym powodowie przystąpili do umowy kredytu frankowego, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c., co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia).

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady

UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12., iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące denominacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385<sup>1</sup> k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Również z zeznań powodów wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Reasumując:

1/ przedmiotowa umowa nie została uzgodniona indywidualnie przez strony,

2/ kredytobiorcy są konsumentami,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje, że klauzule indeksacyjne podlegają dalszemu badaniu pod kątem abuzywności.

Powracając do dyspozycji art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r.(...) – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Następnie wyrok w sprawie(...), (...) przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C- 26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przytoczone wcześniej uwagi w kontekście jednoznaczności głównych postanowień umowy zachowują tu pełną aktualność.

Tymczasem działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorców, a także do zawarcia umowy, w której nie mogli oni w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania ich praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorcy mieli wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Analizy kluczowego § 6 ust. 1 zawierającej definicję Bankowej Tabeli Kursów sąd dokonał już we wcześniejszej części uzasadnienia, wskazując, że wysokość kursów walut w tabeli banku zależy

całkowicie od decyzji Banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy Bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs Banku.

Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje wyrok SN z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, jakkolwiek musi liczyć się z tym że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa Bankowego zapewniony.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że klauzule indeksacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumentekich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia

jeżeli wahania kursu wynoszą 20%. W takiej sytuacji ma on możliwość renegotjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Taki więc charakter mają następujące zapisy umowy:

- par. 6 ust. 1 Umowy zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;
- par. 9 ust. 2 Umowy, który stanowił, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków;
- par. 10 ust. 3 Umowy, który stanowił, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385 (2) k.c. zasadą związania stron w pozostałym zakresie. Sądowe stwierdzenie bowiem nieuczciwego charakteru warunku powinno mieć skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w razie braku tego warunku (wyrok TSUE z 21.12.2016 r. sprawa C- 154/15, C 307/15 i C 308/15, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18.

Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Niezależnie od powyższego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie,



spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, biorąc pod uwagę, że strona powodowa wyraźnie wskazywała na nieważność umowy, m.in. na skutek zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do Tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym pozostaje problem związany z charakterem takiej umowy, pozostałej po wyeliminowaniu ww. postanowień, z jej wykonaniem. W ocenie sądu, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. W myśl wyroku SA w Warszawie z dnia 14.10.2019 r. (VI ACa 264/2019) nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania, aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry właściwe dla innej waluty. Co do zasady brak jest więc zakazu istnienia kredytu w PLN, oprocentowanego stawką LIBOR. Jednak w sprawie tej zachodzi w tym miejscu pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź - czy możemy przyjąć, że wolą stron było powyższe. Należy powtórzyć wcześniej wyrażoną myśl, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne LIBOR i WIBOR jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki LIBOR dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Stanowisko takie reprezentuje pozwany bank. Tym samym nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę kontraktową. Nadto zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Jak już wyżej wskazano, obok stwierdzenia nieważności umowy kredytu powodowie domagali się od pozwanego zasądzenia solidarnie na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu różnego rodzaju problemów zdrowotnych powodów oraz odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, będące następstwem realizowania umowy kredytu. Jako podstawę prawną tych żądań powodowie wskazali przepisy art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Przepis art. 415 KC. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie natomiast z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§2).

Na gruncie cytowanych przepisów strona powodowa zobowiązana jest do wykazania: 1) bezprawności działania pozwanego, 2) istnienia szkody oraz 3) adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między zawinionym zachowaniem pozwanego a szkodą.

Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 k.c., w sytuacji o której mowa w art. 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wskazać należy, że bezprawność na gruncie regulacji art. 415 k.c. postrzega się nie tylko jako sprzeczność z ogólnie wiążącymi regulacjami prawnymi ale również sprzeczność z nakazami i zakazami wynikającymi z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261, z notką H. Paruzal oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1969, nr 5, s. 784; wyrok SN z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 6, s. 898; wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95, z glosą F. Śmigielskiego oraz glosą M. Nestorowicza, Prawo i Medycyna 2013, nr 3–4, s. 209; por. jednak wyrok SN z dnia 19 października 2012 r., V CSK 501/11, IC 2013, nr 12, s. 38, z glosą Ł. Andrzejczaka, PS 2014, nr 4, s. 115, oraz z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2013, nr 10, s. 40). W tym kontekście zastosowanie przez pozwanego abuzywnych postanowień umownych niewątpliwie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dlatego działanie banku należało uznać za bezprawne. Wobec czego pozwany stosujący abuzywne postanowienia umowne może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową w stosunku do konsumenta. Jednak przesłanką powstania tej odpowiedzialności jest szkoda konsumenta pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym ze stosowaniem przez pozwanego banku abuzywnych postanowień umownych, a ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z ogólną regułą wskazaną w art. 6 k.c. spoczywa na konsumentce.

Powodowie nie sprostali jednak ww. obowiązkom. W okolicznościach niniejszej sprawy, w żadnym z przypadków, z którymi powodowie wiążą zaistnienie szkody nie zachodzi adekwatny (normalny) związek przyczynowo skutkowy pomiędzy działaniem banku, w postaci zastosowania w umowie kredytu abuzywnych postanowień umownych, a szkodą jakiej doznali powodowie. Ustalenie związku przyczynowego na gruncie art. 361 § 1 k.c. wymaga zbadania, czy dane następstwo (skutek) pojawiłoby się w nieobecności zdarzenia wskazanego jako przyczyna oraz czy badany skutek szkodowy jest normalnym następstwem przyczyny. Jeśli okaże się, że gdyby czynnik, wskazany jako przyczyna szkody, nie wystąpił i szkoda nie powstałaby, to jest to równoznaczne z istnieniem obiektywnego związku między badanymi elementami. Z kolei kryterium normalności wymaga przyjęcia miary obiektywnej, wiążącej odpowiedzialność z takimi następstwami, które według doświadczenia życiowego i wiedzy w danej sferze zjawisk zazwyczaj i najczęściej wynikają z określonej przyczyny. W przypadku wielu przyczyn współdziałanie z przyczyną badaną pozostałych czynników kauzalnych, mające charakter normalny, nie może być podstawą uwolnienia się od odpowiedzialności osoby, której jest przypisana owa przyczyna (wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 08-06-2017, V CSK 573/16). Normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 KC zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, można przyjąć, że poniesiony uszczerbek majątkowy jest następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 października 2014 r., V CSK 580/13).

Sąd zwrócił też uwagę, że powodowie nie wykazali, że uzyskaliby jakiejkolwiek korzyści, gdyby nie zawarli kwestionowanej umowy z pozwanym bankiem, a tym bardziej, że ich utrata nastąpiła z winy pozwanego banku. W orzecznictwie utrzymuję się, iż żądanie naprawienia uszczerbku majątkowego w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*) może być uznane za zasadne tylko wtedy, gdy zostanie ustalone, że powód najprawdopodobniej korzyści te by osiągnął. W żadnym razie nie jest wystarczające wykazanie jedynie potencjalnej, czysto hipotetycznej możliwości ich uzyskania (wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 05-07-2018, I CSK 74/18). Powodowie nie wykazali jednak, że gdyby bank nie zawarł w umowie niedozwolonych postanowień powodowie uzyskaliby opisane w pozwie korzyści finansowe. Powodowie utratę korzyści majątkowych wiązali przede wszystkim z okolicznościami sprzedaży mieszkania, zdaniem powodów po zaniżonej cenie, czy koniecznością skorzystania z usług agencji nieruchomości przy sprzedaży nieruchomości, jak też okolicznościami budowy domu. Mianowicie nierzetelnym działaniem firmy budowlanej i ograniczeniem możliwości dochodzenia swoich roszczeń względem tej firmy budowlanej. Sąd nie podzielił argumentacji powodów, że konieczność zawarcia umowy kredytu z pozwanym, zmusiła powodów do sprzedaży mieszkania po zaniżonej cenie z uwagi na jego obciążenie kredytem indeksowanym do CHF, a ponadto konieczność spłaty rat kredytu spowodowała, że nie było ich stać na profesjonalną pomoc prawną podczas dochodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przez firmę budowlaną, w związku z czym, zdaniem powodów pozbawieni byli możliwości dochodzenia zwrotu należności w związku z niewłaściwym wykonaniem prac, w

pełnej wysokości. W ocenie Sądu, główną przyczyną zaistnienia ww. okoliczności i ich skutków było własne działanie powodów, wynikające z ich indywidualnych decyzji. Pozwany bank nie miał powiem żadnego wpływu na decyzje podejmowane przez powodów, zarówno co do sprzedaży mieszkania za pośrednictwem agencji nieruchomości, jak i co do ceny za jaką powodowie zbyli mieszkanie przy ul. (...), a także co do indywidualnych działań podjętych w zakresie dochodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę prac budowlanych w czasie budowy domu, w tym działanie bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Rozumowanie powodów, że spłata rat kwestionowanej umowy kredytu jest przyczyną wszelkich kłopotów finansowych powodów i w związku z tym utraconych korzyści oraz wiązanie następstw, niekorzystnych z punktu widzenia powodów, jednak własnych decyzji, z zawarciem kwestionowanej umowy jest zbyt daleko idące i nie mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowo skutkowego w rozumieniu art. 361 k.c.

Podobnie Sąd ocenił twierdzenia powodów, sprowadzające się w zasadzie do wykazania, że konieczność spłaty rat kredytu zmusiła powodów do rezygnacji z wielu realizowanych, do czasu zawarcia umowy świadczeń oraz różnych form aktywności i rozwoju, jak i utrata w związku z tym wielu korzyści, tj. rezygnacja przez powódkę z ubezpieczenia na życie - przez co, zdaniem powodów, była pozbawiona możliwości dochodzenia odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, w związku ze złamaniem nogi oraz świadczeń związanych ze śmiercią członka rodziny. Nadto, konieczność spłaty rat spowodowała, że nie było ich stać na korzystanie z prywatnej rehabilitacji przez powódkę oraz korzystanie rodziny S. z prywatnej opieki lekarskiej. W ocenie powodów, również wiązanie umową kredytu spowodowało ograniczenia możliwości zmiany pracy przez powódkę, która była dyskryminowana oraz zahamowanie rozwoju zawodowego powoda, jako trenera tenisa ziemnego. Powodowie bowiem w obawie utraty płynności finansowej i zaprzestania spłaty kredytu, zmuszeni byli powstrzymać się od zmiany pracy, czy też pracować komercyjnie, co prowadziło do zahamowania rozwoju całej rodziny, w tym również dzieci powodów, osiągających uprzednio sukcesy sportowe.

Szeroko opisane w pozwie ww. okoliczności, niewątpliwie niekorzystne z punktu widzenia powodów, ich skutki i następstwa wynikają z indywidualnych decyzji powodów, za które pozwany bank obiektywnie nie ponosi odpowiedzialności. Stwierdzić należy, powodowie nie wykazali, aby kwestionowane postanowienia umowy kredytowej spowodowały z winy banku tak daleko idącą szkodę w ich majątku. Niewątpliwie podnoszone przez powodów okoliczności nie stanowią następstwa zastosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych i w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, nie można przyjąć, że zaistniałyby na skutek zawarcia takich postanowień w umowie kredytu. Okoliczności te są następstwem wielu innych świadomych działań i decyzji powodów, które nie są bezpośrednio związane z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do CHF, zawierającego niedozwolone postanowienia umowne, w tym zwłaszcza indywidualna decyzja powódki o pozostaniu na dotychczasowym stanowisku pracy pomimo istnienia dyskryminacji płacowej, czy też decyzja powoda o komercyjnym charakterze świadczonej pracy trenera, a w związku z tym osiąganiem większych zarobków, ale zahamowaniem kariery zawodowej. W ocenie Sądu, powodowie wszelkie niepowodzenia finansowe i zawodowe, a w konsekwencji także i osobiste wiążą z realizacją kwestionowanej umowy kredytu. Jednakże niewątpliwie, główną przyczyną pogorszenia się sytuacji życiowej, osobistej i finansowej powodów było ich własne, świadome działanie. W ocenie Sądu, nie można wykluczyć, że pogorszenie się statusu materialnego powodów, ich sytuacji życiowej, osobistej i zawodowej, w tym rezygnacja z wielu realizowanych do czasu zawarcia umowy świadczeń oraz różnych form aktywności i rozwoju, nie wystąpiłyby także gdyby powodowie zaciągnęli kredyt złotowy.

Z zawarciem przedmiotowej umowy powodowie wiązali nadto wystąpienie krzywdy w postaci licznych strat natury emocjonalnej i zdrowotnej powodów w wyniku zaistnienia ww. okoliczności. Nadto żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powodowie wywodzili z celowości działania pozwanego w oparciu o treść art. 415 k.c. w zw. z 445 §1 k.c.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c., w sytuacji o której mowa w art. 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podobnie jak w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej, wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie jest możliwe w przypadku zaistnienia przesłanek dla tego rodzaju odpowiedzialności, którymi są: 1) zdarzenie będące źródłem szkody niemajątkowej (krzywdy), 2) wystąpienie szkody niemajątkowej (krzywdy), 3) związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zdarzeniem będącym źródłem krzywdy, a krzywdą, a ciężar ich udowodnienia spoczywa na powodach. W ocenie Sądu, pomimo spoczywającego na powodach ciężaru procesowego wynikającego z art. 6 k.c., nie wykazali oni, aby wskutek działań pozwanego banku, powodom została wyrządzona krzywda.

Wskazać należy, iż podnoszone przez powodów liczne straty natury emocjonalnej i zdrowotnej powodów są następstwem tych samych indywidualnych decyzji powodów, z którymi powodowie łączą wyrządzenie szkody. Aktualne pozostaje stanowisko Sądu co do braku związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zastosowaniem przez bank niedozwolonych postanowień umownych a zaistnieniem szkody/krzywdy, zatem zbędne jest powtórzenie argumentacji Sądu w tym zakresie.

W świetle powyższego, roszczenie powodów, w zakresie zasądzenia od pozwanego banku na ich rzecz kwot wskazanych w pozwie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

O kosztach wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. Przyjmując powyższą zasadę rozliczenia kosztów procesu, miał na uwadze, że powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem w około 47%. Sąd uwzględnił bowiem powództwo o ustalenie, którego wartość przedmiotu sporu wynosiła kwotę 487 353,94 zł , gdyż na taką kwotę umowa kredytu została zawarta. Z kolei powództwo o zapłatę kwoty 548 672 zł Sąd oddalił w całości. Wobec powyższego, powodowie zostali obciążeni kosztami procesu w 53 %, których szczegółowego wyliczenia dokona referendarz sadowy w myśl art.108 § 1 k.p.c.

Z tych względów orzeczono jak sentencji wyroku.

(...)